**Rozdział 9. Czasy współczesne. Utrzymanie i powrót do pucharów**

**Sezon 2018/19 Trener Lavička daje utrzymanie**

Przed sezonem Śląsk pozyskał Jakuba Łabojkę z Rakowa, Wojciecha Gollę z NEC Nijmegen,Farshada Ahmadzadeha z irańskiegoPersepolis FC, Dariusza Gąskę i Mateusza Radeckiego z Wigier Suwałki. Pod koniec lipca do zespołu trafił Łukasz Broź z Legii. Z drużyny odeszli Łukasz Madej i Adam Kokoszka oraz obcokrajowcy Sito Riera, Boban Jović i Tim Rieder. Do Lechii Gdańsk wrócili Michał Mak i Mateusz Lewandowski. Na inaugurację podopieczni Tadeusza Pawłowskiego pokonali 3:1 Cracovię. Wynik meczu ustalił Jakub Kosecki, który po tym spotkaniu odszedł do tureckiej Adany Demirspor. Po remisie w Gdańsku z Lechią (1:1) przyszły słabsze występy. Wojskowi przegrali u siebie z Lechem 0:1 i Koroną w Kielcach 1:2. W Sosnowcu Śląsk rzutem na taśmę zremisował z Zagłębiem. W doliczonym czasie gry bramkę na wagę jednego punktu zdobył Robak z karnego. Słabo wypadł Śląsk w przegranym 0:1 meczu u siebie z Wisłą Kraków. A w kolejnej serii gier było jeszcze gorzej.

W dolnośląskich derbach Wojskowi ulegli w Lubinie Zagłębiu aż 0:4. W 9. kolejce wrocławscy kibice doczekali się drugiego zwycięstwa swoich pupili. Śląsk pewnie 4:1 zwyciężył Piasta Gliwice. W PP Trójkolorowi 3:0 pokonali Olimpię Elbląg. Trzy punkty podopieczni Pawłowskiego przywieźli też z Białegostoku, gdzie wygrali 4:0 z Jagiellonią.

W stolicy Podlasia trzy bramki zdobył Robak. Po tych dobrych występach szybko przyszło rozczarowanie. O ile porażka 0:1 z zawsze silną Legią ujmy nie przyniosła, to kolejna przegrana u siebie z Arką 1:2 mocno zaniepokoiła kibiców. Śląsk na krótko znów wrócił

na właściwe tory. W Legnicy rozgromił 5:0 Miedź a z PP wyeliminował Bytovię (3:0).

Po 13. kolejkach WKS był na 12. miejscu w tabeli. W kolejnej serii gier do Wrocławia zawitała trzecia od końca Wisła Płock. Nafciarze niespodziewanie wygrali 3:0. Śląsk coraz bardziej rozczarowywał. Po przegranych w lidze po 0:2 z Lechią i Lechem, w międzyczasie Wojskowi ulegli też w PP 0:1 Miedzi Legnica. Z drużyną rozstał się trener Tadeusz Pawłowski. W dwóch grudniowych meczach Śląsk poprowadził jego asystent Paweł Barylski. Zmiana na ławce trenerskiej nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Wrocławianie zremisowali 1:1 u siebie z Koroną Kielce i przegrali w Szczecinie z Pogonią 1:2.

Trener Barylski zdecydował, że Piotr Celeban nie będzie dalej kapitanem zespołu.

Funkcję tą powierzył Marcinowi Robakowi.Śląsk zakończył 2018 rok na 14. miejscu w tabeli mając punkt przewagi nad Górnikiem Zabrze i sześć nad ostatnim Zagłębiem Sosnowiec.

W styczniu misji ratowania Śląska przed degradacją podjął się nowy trener Czech Vitezslav Lavička. W przerwie zimowej do Wrocławia przyszli Krzysztof Mączyński i Mateusz Hołownia z Legii. Ten drugi został ze stolicy wypożyczony. Trzecim wzmocnieniem był reprezentant Zambii - Lubambo Musonda. Trener Lavička zdecydował, że Robak zachowa

na stałe opaskę kapitańską.

W pierwszym meczu 2019 roku Śląsk wygrał u siebie 2:0 z outsiderem z Sosnowca.

W kolejnych meczach wrocławianie wygrywali także po 2:0 we Wrocławiu z Zagłębiem Lubin i Jagiellonią ale przegrywali będąc w delegacji z Wisłą Kraków, Piastem Gliwice i Legią. W stolicy uszkodził łękotkę Mateusz Radecki. W 27. kolejce Wojskowi wygrali 2:0 w Gdyni z Arką. Wydawało się, że podopieczni trenera Lavički złapali wiatr w żagle.

W kolejnej serii gier WKS tylko bezbramkowo zremisował z będącą niżej w tabeli Miedzią Legnica. W następnych meczach piłkarze Śląska swoją grą mocno zmartwili swoich kibiców. Trójkolorowi przegrali 0:2 w Płocku z Wisłą i u siebie 0:1 z Górnikiem Zabrze. Po sezonie zasadniczym wrocławianie zajmowali 13. lokatę w tabeli mając tylko dwa punkty przewagi nad 15. Arką Gdynia. W rundzie finałowej Śląsk znalazł się w grupie drużyn walczących o utrzymanie. Wojskowi rozpoczęli fatalnie. Przegrali 0:2 w Kielcach z Koroną i po niecałych dwóch tygodniach ponownie z Górnikiem Zabrze (0:1). Wrocławianie spadli na 15. miejsce w tabeli mając punkt straty do 14. Arki Gdynia. Maj zapowiadał się dla kibiców Śląska bardzo nerwowo. Jednak finisz podopiecznych trenera Lavički był imponujący.

Wrocławianie zremisowali bezbramkowo pod Wawelem z Wisłą i odnieśli cztery zwycięstwa.

Najpierw wygrali w Sosnowcu z Zagłębiem (4:2) i u siebie z Wisłą Płock (2:1).

Utrzymanie zapewnili sobie w przedostatniej kolejce zwyciężając 2:0 z Miedzią w Legnicy.

Mecz przyjaźni praktycznie przesądził o degradacji do I ligi Miedzianki.

Na zakończenie tego trudnego dla kibiców sezonu Śląsk pewnie 4:0 pokonał u siebie gdyńską Arkę i ostatecznie zajął 12. miejsce. Wrocławscy fani praktycznie do końca rozgrywek nie byli pewni utrzymania swojej drużyny w lidze. W związku z tym za sukces trzeba uznać,

że drużyna w krytycznej sytuacja zdołała się pozbierać i rzutem na taśmę zapewniła sobie ligowy byt. Jednak nie tak wyobrażano sobie we Wrocławiu 40 jubileuszowy sezon Wojskowych w ekstraklasie.

**Sezon 2019/20 Przerwany sezon i piąte miejsce**

W przerwie letniej w Śląsku pojawili się nowi piłkarzeDino Štiglec z Olimpii Lublana,

Israel Puerto z Recreativo Huelva, Erik Expósito z UD Las Palmas, Przemysław Płacheta z Podbeskidzia i bramkarz Matus Putnocký z Lecha Poznań. W sierpniu doszli Diego Živulić i Filip Marković. Ze Śląska odeszli m.in. dotychczasowy kapitan i wicekról strzelców ekstraklasy Marcin Robak i także bardzo dobrze spisujący się w poprzednim sezonie Jakub Słowik, który dostał ofertę z dalekiej Japonii. Karierę zakończył Djordje Čotra.

Trener Lavička mianował nowym kapitanem drużyny Krzysztofa Mączyńskiego.

Śląsk bardzo dobrze rozpoczął sezon. Na inaugurację pokonał w Krakowie 1:0 Wisłę po golu debiutanta Dino Štigleca. W 2. kolejce był lepszy u siebie od Piasta Gliwice.

Wrocławianie pokonali mistrza Polski 2:1. Ze stadionu wicemistrza czyli Legii Śląsk przywiózł bezbramkowy remis. W 4. kolejce Trójkolorowi pokonali w Poznaniu 3:1 Lecha i usadowili się na pozycji lidera. Pierwsze miejsce utrzymali po kolejnej wygranej tym razem

2:1 z Cracovią, jak i remisie w Gdańsku z Lechią 1:1. W 7. serii gier do lidera z Wrocławia przyjechał wicelider ze Szczecina. W meczu na szczycie z Pogonią padł także remis 1:1.

Pozycję lidera Śląsk stracił po kolejnym remisie z Górnikiem Zabrze.

Czwarty raz z rzędu Wojskowi podzieli się punktami w derbach z Zagłębiem Lubin.

O tym pojedynku rozprawiano na Dolnym Śląsku długo. Padł niecodzienny wynik 4:4.

W ostatniej minucie punkt wrocławianom uratował Expósito, który tego dnia zdobył trzy bramki. WKS dalej był wiceliderem tabeli, jednak tylko do tej kolejki.

Po dobrym początku piłkarze Śląska doznali zadyszki. Przyszła porażka w PP z Widzewem

(0:2), jak i przegrane po 0:1 w lidze z Koroną i Rakowem. Kolejny punkt wrocławianie zdobyli po remisie z Jagiellonią. W 13. kolejce Wojskowi rozpoczęli serię pięciu zwycięstw z rzędu. Kolejno wygrali u siebie 2:1 z Arką i 3:1 Wisłą Płock, w Łodzi z ŁKS 1:0,

we Wrocławiu z Wisłą Kraków 2:1 oraz w Gliwicach 3:0 z Piastem ciągle aktualnym mistrzem Polski. Niestety, w listopadzie przed meczem z Wisłą poważnej kontuzji zerwania więzadeł krzyżowych doznał Łukasz Broź. Po wygranej z Piastem Śląsk awansował ponownie na pierwsze miejsce w tabeli. 8 grudnia 2019 do Wrocławia przyjechała trzecia w tabeli Legia. W obecności prawie 32 tysięcy kibiców Trójkolorowi przegrali 0:3. Pich na początku tego pojedynku nie wykorzystał rzutu karnego. Z powodu użycia środków pirotechnicznych spotkanie na kilkanaście minut przerwano. Kolejny mecz z Lechem wrocławianie musieli grać bez publiczności. W pojedynku z Kolejorzem padł remis 1:1.

W ostatniej kolejce 2019 roku Śląsk przegrał 0:2 pod Wawelem z Cracovią. Ostatecznie Śląsk po meczach wiosny rozegranych awansem w grudniu zajmował czwarte miejsce w tabeli mając cztery punkty straty do liderującej Legii.

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
|  | | |
|  |  |  |

W styczniu więzadła krzyżowe zerwał Wojciech Golla. Po Broziu Śląsk stracił drugiego podstawowego zawodnika formacji obronnej. W lutym kolejną operację kolana przeszedł Mateusz Radecki. W przerwie zimowej we Wrocławiu pojawili się nowi piłkarze: Guillermo Cotugno, Mark Tamas i Filip Raičević. Do Legii odeszli Mateusz Cholewiak i Mateusz Hołownia. Ten drugi szybko został wypożyczony do Wisły Kraków. Do GKS-u Jastrzębie wrócił zaś Daniel Szczepan.

Rundę rewanżową podopieczni Lavički rozpoczęli od remisów 2:2 u siebie z Lechią Gdańsk i w Szczecinie z Pogonią 0:0. Punkt z Lechistami zapewnił Chrapek trafieniem w doliczonym czasie gry. Pod koniec lutego Wojskowi pokonali we Wrocławiu 2:1 Górnika Zabrze.

W pierwszym tygodniu marca Śląsk rozegrał aż trzy mecze. Trójkolorowi przegrali w Lubinie

1:3 z Zagłębiem, wygrali 2:1 u siebie z Koroną Kielce i przegrali 0:1 w Białymstoku z Jagiellonią. 13 marca wrocławianie mieli grać u siebie z Rakowem. Jednak nie zagrali.

W związku z pandemiąCOVID-19odwołano w Polsce wszystkie imprezy masowe w tym rozgrywki ekstraklasy. Długo zastanawiano się czy rozgrywki zostaną dokończone.

Ostatecznie piłkarze wrócili na boiska po prawie trzech miesiącach przerwy pod koniec maja.

Mecze rozgrywane były bez publiczności. Po przymusowej przerwie Śląsk zremisował 1:1

z Rakowem. Ponownie w doliczonym czasie gry punkt uratował Chrapek, tym razem celnie egzekwując rzut karny. W kolejnej rundzie Wojskowi przegrali 1:2 w Gdyni z walcząca o utrzymanie Arką. Honorową bramkę dla gości zdobył niezawodny Chrapek. Rundę zasadniczą WKS zakończył wygranymi 2:1 w Płocku z Wisłą i u siebie 4:0 z outsiderem ŁKS-em. Po 30 kolejkach Śląsk był w tabeli trzeci, mając jedenaście punktów straty do Legii i cztery do drugiego Piasta Gliwice. Po raz drugi na siedem prób wrocławianie zakwalifikowali się w rundzie finałowej do grupy walczącej o mistrzostwo Polski.

Na finiszu rozgrywek na trybuny wrócili kibice, choć nie wszystkie miejsca na widowni mogły być wykorzystane. Śląsk w końcówce sezonu był w słabszej formie. Na siedem meczów zdołał wygrać tylko z Cracovią (3:2). Z Lechem i Pogonią zanotował u siebie remisy po 2:2. Przegrał na wyjazdach z Legią (0:2), Piastem Gliwice (0:1) i Jagiellonią (1:2).

W ostatnim meczu sezonu Trójkolorowi walczyli we Wrocławiu o utrzymanie czwartego miejsca z Lechią Gdańsk. 19 lipca wrocławianie przegrali 1:2 i ostatecznie zakończyli rozgrywki na piątym miejscu. Pierwszy raz w swojej historii występów w ekstraklasie.

W porównaniu z poprzednim sezonem podopieczni trenera Lavički zanotowali duży postęp. Jednak Wojskowi nie zdołali utrzymać miejsca na podium, ani zakwalifikować się do europejskich pucharów.

**Sezon 2020/21 Rozgrywki w cieniu pandemii. Awans do Ligi Konferencji Europy**

W związku z przesunięciem zakończenia poprzednich rozgrywek przerwa letnia trwała niecały miesiąc. Od tego sezonu zrezygnowano też z rundy finałowej. Miano rywalizować tylko przez 30 kolejek tak jak miało to miejsce do 2013 roku.

Ponownie doszło do sporych zmian kadrowych. Do Śląska przyszli Rafał Makowski,

Michał Szromnik, Mateusz Praszelik, Patryk Janasik i Fabian Piasecki. Sporym zaskoczeniem był powrót po siedmiu latach do Wrocławia doświadczonego Waldemara Soboty.

We wrześniu do drużyny dołączyli kolejni zawodnicy Marcel Zylla i Bartłomiej Pawłowski.

Śląsk zaś opuścili Łukasz Broź, Michał Chrapek, Kamil Dankowski, Mateusz Radecki czy też Filip Marković. Sporym echem odbił się transfer Przemysława Płachety do Norwich - spadkowicza z Premier League. We wrześniu do Brescii spadkowicza z Serie A trafił Jakub Łabojko. Wojskowi rozpoczęli sezon od przegranej w Łodzi w PP z ŁKS-em. Gospodarze lepiej egzekwowali rzuty karne. Ligowy start wypadł dużo lepiej. Podopieczni trenera Lavički

rozpoczęli od dwóch zwycięstw. U siebie wygrali 2:0 z Piastem Gliwice, zaś w Krakowie 3:1 z Wisłą. W 3. kolejce Śląsk po ciekawym meczu zremisował 3:3 z Lechem Poznań.

Następnie nie wyszła Trójkolorowym wyprawa do Szczecina, gdzie przegrali 0:1 z Pogonią.

W kolejnym meczu, 2 października wrocławianie pokonali u siebie 3:1 Cracovię.

Po tej kolejce w ramach obostrzeń związanych z pandemiąCOVID-19 wszelkie imprezy sportowe odbywały się bez kibiców. Taka sytuacja trwała aż do 29. kolejki rozgrywek.

Wojskowi słabo grali na wyjazdach, gdzie przegrali z Wisłą Płock (0:1), Legią (1:2) i Lechią

(2:3). Przełamali się w 11. kolejce, gdy wygrali 2:0 w Bielsku-Białej z Podbeskidziem.

Po tym meczu Śląsk w tabeli był szósty. W meczach grudniowych Trójkolorowi wygrali u siebie z Rakowem (1:0) i Wartą (2:1). Jednak ponownie nie przywieźli żadnej zdobyczy punktowej z wyjazdu. W Lubinie przegrali 1:2 z Zagłębiem. Mimo tej porażki wrocławianie kończyli rok na dobrym czwartym miejscu, mając sześć punktów straty do liderującej Legii. W ostatnich trzech meczach bramki WKS-u strzegł debiutant Michał Szromnik.

Tym razem w przerwie zimowej nie doszło do większych zmian kadrowych.

Z rezerw Manchesteru United przyszedł Łukasz Bejger - młodzieżowy reprezentant Polski

Rundę wiosenną Śląsk zaczął słabo. W pierwszych czterech pojedynkach zdobył tylko dwa punkty, które dały remisy ze Stalą Mielec (0:0) i Wisłą Kraków (1:1).

W 19. kolejce Wojskowi pokonali 2:1 Pogoń Szczecin. Dwie bramki zdobył Exposito a debiut zaliczył Bejger. W kolejnych trzech meczach Śląsk przegrał u siebie z Legią 0:1 oraz zremisował w Krakowie z Cracovią (1:1) i bezbramkowo u siebie z Wisłą Płock.

Po 22 kolejkach wrocławianie zajmowali siódme miejsce w tabeli.

W przerwie na reprezentację - pod koniec marca - doszło do zmiany trenera.

Lavičkę zastąpił Jacek Magiera. Czeski trener - jak twierdzili działacze - mało stawiał na młodych piłkarzy. Nowy szkoleniowiec miał odwrócić tą tendencję. Magiera w debiucie pokonał na wyjeździe 1:0 Jagiellonię. Bramkę meczu zdobył Exposito. Z nowym trenerem Śląsk trzykrotnie wygrał, cztery razy zremisował i doznał jednej porażki - z późniejszym wicemistrzem Polski Rakowem. W ostatniej kolejce Śląsk tylko zremisował 1:1 z jeszcze niepewną ligowego bytu Stalą Mielec. W tym meczu po długiej przerwie na trybuny powrócili kibice. Dość niespodziewanie remis ze Stalą pozwolił podopiecznym Magiery utrzymać czwartą pozycję w tabeli i zakwalifikować się do eliminacji Ligi Konferencji Europy. Po sześcioletniej przerwie wrocławscy piłkarze wrócili na europejskie salony.

**Krzysztof Mielczarek**